



The Holy See

PODRÓŻ APOSTOLSKA DO INDONEZJI, PAPUI NOWEJ GWINEI,
TIMORU WSCHODNIEGO I SINGAPURU
(2-13 września 2024 r.)

MSZA ŚWIĘTA

HOMILIA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA

Stadion „Sir John Guise” (Port Moresby, Papua-Nowa Gwinea)

Niedziela, 8 września 2024 r.

[Multimedia]

Pierwsze słowo, jakie Pan kieruje do nas dzisiaj, brzmi: „Odwagi! Nie bójcie się!” (Iz 35, 4). Prorok Izajasz mówi to do wszystkich ludzi małodusznych. W ten sposób dodaje otuchy swojemu ludowi i nawet pośród trudności i cierpienia zachęca go, by wzniosł wzrok ku górze, ku perspektywie nadziei i przyszłości: Bóg przychodzi, aby nas zbawić, przyjdzie i, w tym dniu, „przejrzą oczy niewidomych i uszy głuchych się otworzą” (Iz 35, 5).

To proroctwo wypełnia się w Jezusie. W relacji św. Marka podkreślone są szczególnie dwie rzeczy: *oddalenie głuchoniemego i bliskość Jezusa*.

Oddalenie głuchoniemego. Człowiek ten znajduje się na obszarze geograficznym, który w dzisiejszym języku nazwalibyśmy „peryferiami”. Terytorium Dekapolu leży za Jordanem, z dala od centrum religijnego, jakim jest Jerozolima. Ale ten głuchoniemy człowiek doświadcza również innego rodzaju oddalenia. Jest daleko od Boga, jest daleko od ludzi, ponieważ nie może się porozumiewać: jest głuchy, a zatem nie może słyszeć innych, jest niemy, a zatem nie może mówić do innych. Ten człowiek jest odcięty od świata, jest odizolowany, jest więźniem swojej głuchoty i niemoty, a zatem nie może otworzyć się na innych, aby się porozumiewać.

Możemy również odczytać ten stan głuchoniemego w innym sensie, ponieważ może nam się zdarzyć, że zostaniemy odcięci od komunii i przyjaźni z Bogiem oraz z naszymi braćmi i siostrami, gdy nasze serce jest zablokowane bardziej niż nasze uszy i język. Istnieje wewnętrzna głuchota i niemota serca, które zależą od wszystkiego, co zamyka nas w sobie samych, zamyka nas na Boga, zamyka nas na innych: egoizm, obojętność, strach przed podjęciem ryzyka i zaangażowaniem się, uraza, nienawiść, i lista może być długa. Wszystko to oddala nas od Boga, oddala nas od braci, a także od nas samych; i oddala nas od radości życia.

Na to oddalenie, bracia i siostry, Bóg odpowiada czymś przeciwnym, *bliskością Jezusa*. W swoim Synu Bóg chce nam ukazać przede wszystkim to, że jest Bogiem bliskim, Bogiem współczującym, który troszczy się o nasze życie, który przewyższa wszelkie oddalenia. A we fragmencie Ewangelii, rzeczywiście widzimy, jak Jezus udaje się na te odległe terytoria, opuszczając Judeę, aby wyjść na spotkanie pogan (por. *Mk 7, 31*).

Swoją bliskością Jezus leczy, leczy niemotę i głuchotę człowieka: kiedy faktycznie czujemy się oddaleni lub postanawiamy trzymać się na dystans – na dystans od Boga, na dystans od naszych braci, na dystans od tego, kto jest od nas odmienny – wtedy zamykamy się, barykadujemy się w sobie, i w końcu obracamy się jedynie wokół naszego *ego*, głusi na Słowo Boże i wołanie naszego bliźniego, i dlatego niezdolni do rozmowy z Bogiem i z bliźnim.

I wy, bracia i siostry, którzy zamieszkujecie tę odległą ziemię, być może wydaje się wam, że jesteście odłączeni, odłączeni od Pana, odłączeni od ludzi, a to nie jest prawda, nie: wy jesteście zjednoczeni, zjednoczeni w Duchu Świętym, zjednoczeni w Panu! A Pan mówi do każdego z was: „Otwórz się!”. To jest najważniejsze: otworzyć się *na Boga, otworzyć się na braci, otworzyć się na Ewangelię* i uczynić z niej kompas naszego życia.

Również do was, dzisiaj, Pan mówi: „Odwagi, nie lękaj się, ludu Papui! Otwórz się! Otwórz się na radość Ewangelii, otwórz się na spotkanie z Bogiem, otwórz się na miłość braci”. Niech nikt z nas nie pozostanie głuchy i niemy wobec tego zaproszenia. I niech błogosławiony Jan Mazzucconi towarzyszy wam w tej drodze: pośród wielu niewygód i wrogości przyniósł wam Chrystusa, aby nikt nie pozostał głuchy na radosne orędzie zbawienia, i aby wszystkim mogły rozwiązać się więzy języka, aby wyśpiewywać miłość Boga. Oby stało się tak, dzisiaj, także dla was!